EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 8-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Senat zwołany został na dzień 18 b. m.

Dekret p. prezydenta doręczony został kancelarji senatu.

WARSZAWA, 13. 6. (wł.) Dziś popołudniu urzędnik prezydjum rady ministrów doręczył kancelarji marszałka senatu następujący dekret p. prezydenta Rzplitej:

„Na zasadzie art. 37 konstytucji zwołuję senat do miasta stołecznego Warszawy na sesję nadzwyczajną od dnia 18 czerwca 1930 r.“

Warszawa, dnia 12 czerwca 1930 r.

Prezydent Rzplitej:
(—) *Ignacy Mościcki.*

Prezes rady ministrów:
(—) *Walery Sławek.*

Równocześnie z tem zarządzeniem doręczone zostało marszałkowi senatu specjalne pismo premjera Sławka, którego nie ogłoszono.

Koła dobrze poinformowane jednak stwierdzają, że pismo premjera Sławka zawiera opinję rządu w sprawie zwołania sesji parlamentu, oraz pogląd na metody prac sejmu.

W kołach politycznych lansowane są dwie pogłoski. Według pierwszej posiedzenie senatu zostało celowo zwołane przed posiedzeniem sejmu, by móc załatwić szereg zaległych ustaw. Według drugiej wersji, sesja senatu się nie odbędzie.

Marszałek Szymański zamierza wyznaczyć pierwsze posiedzenie senatu na dzień 18 bm.

WYJAZD P. PREZYDENTA.

WARSZAWA, 13.6. (wł.) P. prezydent Rzplitej udaje się jutro w podróż po Wileńszczyźnie.

ZASTĘPCA GEN. SKŁADKOWSKIEGO.

WARSZAWA, 13.6. (wł.) Następcą gen. Składkowskiego w ministerjum spraw wojskowych miano wany ma być gen. Ferdynand Zarzycki.

FABRYKA FAŁSZYWYCH MONET.

ŁÓDŹ, 13. 6. (wł.) Dziś wykryto tu fabrykę fałszywych banknotów jedno i dwuzłotowych. Rewizja u pomysłowych „fabrykantów“ Brekli nowej i Naziębły dała nieoczekiwane wyniki. W mieszkaniu obu przestępców znaleziono 300 monet fałszywych.

MECZ BOKSERSKI,
na którym było 100.000 widzów.

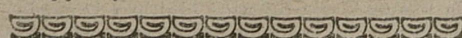
NOWY JORK, 13. 6. (wł.) Mecz bokserski o mistrzostwo świata pomiędzy Schmellingem a Sharkeyem wywołał ogromne zainteresowanie. Świadczy o tem rekordowa ilość sprzedanych biletów (100.000). Mecz został nieco opóźniony ze względu na wielką ulewę.

Podczas pierwszych 2 rund przewagę miał Sharkey, podczas trzeciej zwycięstwo przechyliło się na stronę Schmellinga.

W czasie czwartej rundy Sharkey użył niedozwolonego chwytu, wobec czego został zdyskwalifikowany, a Schmelling ogłoszony mistrzem świata.

Schmelling miał oświadczyć, że nie zadawała go takie zwycięstwo i musi się poraz drugi spotkać z Sharkeyem. Zwycięzca w meczu o mistrzostwo świata otrzymał pół miljona dolarów.





Prace międzynarodowej konferencji pracy.

GENEWA, 13.6. (PAT.) Prace 14-tej międzynarodowej konferencji pracy przeniosły się do komisyj.

Komisja regulaminowa odbyła krótkie posiedzenie, na którem wybrano na jej przewodniczącego pol skiego delegata rządowego Sokala.

Komisja węglowa rozpoczęła prace pod przewodnictwem rządowego delegata Niemiec Braunsa. W ogólnej dyskusji nad projektem konwencji o ograniczeniu czasu pracy w kopalniach węgla przemawiali przed stawiciele różnych grup. Angielski przedstawiciel grupy patronalnej Lee wyraził pogląd, że skrócenie czasu pracy nie spowoduje złagodzenia przesilenia w górnictwie węglowem, lecz jedynie podniesienie kosztów produkcji, a przez to i cen węgla. Zdaniem Lee'go, zawarcie przez państwa europejskie takiej konwencji w chwili ogólnej depresji gospodarczej jest nie na czasie, gdyż spowoduje dalsze obciążenie produkcji, co da przemysłowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej nową broń w walce konkurencyjnej z Europą.

W komisji dla czasu pracy pracowników prywatnych odbyła się dyskusja nad sprawą nadania uchwałom konferencji formy konwencji, cz yzalecenia.

Zjazd związku miast

WARSZAWA, 13. 6. (wł.) W niedzielę rozpoczyna się w Warszawie zjazd miast polskich. Spodziewane jest oświadczenie rządu w sprawie gospodarki miast, oraz min. Matakiewicza, w sprawie budownictwa mieszkaniowego. Nie jest wykluczonem, że przemówienia również wygłoszą min. Składkowski i premjer Sławek.

Na zjazd przybędzie 600 delegatów. Jest rzeczą charakterystyczną, że niektóre miasta nie delegują nikogo z powodu braku funduszów na koszta podróży.

Kto będzie szefem rządu rumuńskiego?

Gen. Prezan zrzekł się misji tworzenia gabinetu.

BUKARESZT, 13. 6. (PAT.) Generał Prezan zrzekł się misji tworzenia gabinetu.

WIEDEŃ, 13. 6. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu, iż wobec niepowodzenia misji marszałka Prezana król powierzy zapewne misję utworzenia gabinetu b. prezesowi rady ministrów Maniu, któremu też pozostawi wolną rękę w doborze ministrów.

Możliwem jednak jest, że premjerem przyszłego gabinetu będzie jeden z wiceprezydentów stronnictwa narodowych zaranistów Michalake, lub Junjan, który był ministrem sprawiedliwości w gabinecie Maniu.

Zarówno Michalake, jak i Junjan są staro - rumunami, podczas gdy Maniu pochodzi z Siedmiogrodu. Staro-rumuni w łonie stronnictwa narodowych zaranistów są, jak się zdaje, zdecydowani utworzyć gabinet nawet bez udziału Maniu.

Sojusz wielkiego przemysłu z socjalistami w Niemczech.

BERLIN, 13.6. Wszystko wskazuje na to, że rząd kanclerza Brüninga jest u schyłku swego istnienia.

W kołach parlamentarnych mówi się już głośno *o nowym rządzie wielkiej koalicji*, który ma być oparty na szerokiej platformie z udziałem socjalistów.

Opór przeciwko programowi finansowemu Moldenhauera i szereg specjalnych życzeń przemysłowców są powodem, iż gabinet Brüninga się nie utrzyma.

W poufnych rokowaniach, prowadzonych od dłuższego czasu między przedstawicielami związku przemysłu Rzeszy, a przywódcami związków zawodowych, opracowano szczegółowy plan redukcji płac.

Przed rozpoczęciem rokowań w łonie związku przemysłu Rzeszy nastąpiło starcie dwu grup, z których jedna proponowała rozszerzenie koalicji na prawo i wciągnięcia do niej Hugenberga.

Pogląd ten był ostro krytykowany przez drugą grupę, która wysuwała argumenty, iż dyktatorski system rządzenia przy pomocy Hugenberga wywołałby niechybnie niepokoje społeczne, i jeszcze bardziej utrudniłby położenie.

Poza tem wysuwano konieczność zreformowania programu agrarnego Schielego, który godzi w interesy przemysłu i uniemożliwia obniżenie cen.

Grupa ta twierdziła dalej, że redukcja płac z równoczesnem obniżeniem cen możliwa będzie do przeprowadzenia jedynie przy poparciu socjalistów i związków zawodowych.

Ostatecznie zwyciężyła grupa przemysłowca Silberga, propagująca współpracę z socjalistami.

POŻAR 12 HEKTARÓW LASU W STOPNICKIEM.

Z niewiadomych dotychczas przyczyn wybuchł pożar w lasach państwowych „Jagielno“, pow. stopnickiego. Pożar w krótkim czasie zajął cały pas lasu. Pastwą pożaru padło 12 ha lasu.

Straty wynoszą 100 tys. zł.

300 TYS. ZŁ. DLA BEZROBOTN.

WARSZAWA, 13.6. (wł.) Minister Prystor wyznaczył na akcję dodatkową dla bezrobotnych w tym miesiącu 300 tys. zł.

TRZY STRASZNE ZBRODNIE.

KRAKÓW, 13. 6. Krwawa zbrodnia wydarzyła się w mieszkaniu 50-letniej wdowy, Agnieszki Nowakowej.

Dziś o północy narzeczony córki Nowakowej, 20-letniej Hanny — posterunkowy w służbie śledczej Karol Wielgus — po gwałtownej sprzeczce z narzeczoną, oszalały z zazdrości chwycił rewolwer i wystrzelił raniąc ją śmiertelnie.

Po zamordowaniu narzeczonej Wielgus strzelił do jej matki, raniąc staruszkę niebezpiecznie w brzuch.

Następnie morderca wystrzałem w głowę usiłował pozbawić się życia.

ZAMACH NA EXPRES PARYŻ — MARSYLJA.

PARYŻ, 13.6. „Populaire“ donosi, że pewien robotnik kolejowy zauważył, jak na torze linji Paryż — Lyon — Marsylja dwaj osobnicy usilowali położyć blok betonowy wielkości około metra sześciennego z widocznym zamiarem wywołania wykolejenia ekspresu Paryż — Marsylja, który miał przejść przez to miejsce za 10 minut.

Robotnik zaalarmował żandarmerję, która wszczęła poszukiwania za zbiegłymi w międzyczasie zbrodniarzami.

28 DZIECI ZABITYCH
100 CIĘŻKO RANNYCH.

RYGA, 13. 6. Z Charkowa donoszą o strasznej katastrofie, która wydarzyła się w jednej z tamtejszych szkół powszechnych podczas wyświetlania filmu agitacyjnego.

Wskutek niedbalstwa administracji zapaliła się taśma filmowa. Na sado powstał popłoch. Publiczność rzuciła się tłumnie ku wyjściu. Sala, w której był wyświetlany film znajdowała się na trzeciem piętrze.

Podczas paniki zawaliły się schody.

28 dzieci poniosło śmierć na miejscu. Liczba ciężko rannych wynosi 100 osób, oprócz tego wiele osób odniosło lżejsze obrażenia.

Wśród ludności charkowskiej wypadek ten wywołał wielkie wrażenie.

OLBRZYMIE BURZE WE FRANCJI.

PARYŻ, 13. 6. Wczoraj wieczorem przeszła nad Paryżem niezwykle gwałtowna burza po której spadł ulewny deszcz. Niżej położone dzielnice miasta znalazły się pod wodą.

Piorun uderzył w jeden z kościołów. Również z prowincji nadchodzą wiadomości o gwałtownych burzach. Komunikacja kolejowa na linji Paryż-Verneuil została wstrzymana ponieważ jeden z tuneli jest całkowicie zalany przez wodę.

GEN. FABRYCY RANNY.

POZNAN, 13. 6. (PAT) W Biedrusku na zakończenie kursu szkoły podchorążych piechoty rezerwy odbyło się ostre strzelanie, w czasie którego kompanja baonu jarocińskiego, idąc zbyt ostro do ataku, wysunęła się o jakieś 150 kroków zadaleko przed wybuchem granatu.

Wskutek wybuchu został skaleczony lekko jeden z żołnierzy w rękę, drugi zaś w ramię.

W tym samym mniej więcej czasie uczestniczący w ćwiczeniach i kontrolujący strzelanie II wiceminister spraw wojskowych gen. Fabrycy, wysunąwszy się podczas ćwiczeń zbyt daleko naprzód, został wskutek wybuchu granatu ręcznego lekko skaleczony małym odłamkiem.

ZAMKNIĘCIE ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH.

ŻYRARDÓW, 13.6. W zakładach żyrardowskich wywieszono ogłoszenie, że z dniem 28 czerwca zostają zakłady te zamknięte na czas nieograniczony.

Wskutek tego zarządzenia 4.000 ludzi będzie pozbawionych pracy. W mieście panuje ogromne wzburzenie.

SĄD NAJWYŻSZY UCHYLIŁ WYROK
w sprawie biskupa marjawickiego, Kowalskiego.

WARSZAWA, 13. 6. (PAT). Sąd najwyższy ogłosił wyrok w toczącej się od dwuch dni sprawie zwierzchnika kościoła marjawickiego w Polsce, Jana Marji Kowalskiego, skazanego w drugiej instancji na 2 lata i 8 miesięcy więzienia.

Sąd najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną obrony, wyrok uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi apelacyjnemu w innym składzie sędziów.

TRAGICZNA PRZEJAŻDŻKA SAMOCHODEM.

BIAŁYSTOK, 13. 6. (PAT). Trzej mieszkańcy Łomży: naczelnik ochotniczej straży ogniowej Jamawielity, jego zastępca Dordziński i zastępca naczelnika straży w Zambrowie Gardziński wyprowadzili samochód strażacki z remizy i wyjechali na szosę Łomża — Zambrów. Na 8-ym kilometrze od Łomży, wskutek nieumiejętnego prowadzenia samochodu przez Dordzińskiego samochód wpadł do rowu. Kierowca doznał złamania nogi, dwaj pozostali jadący odnieśli poważne obrażenia ciała.

ZWIĄZEK KAS CHORYCH A BUDOWA FABRYKI FARMACEUTYCZNEJ.

WARSZAWA 13.16 Wskutek interwencji ministra Prystora związek kas chorych ma zaniechać budowy fabryki farmaceutycznej.

BEZCZELNY NAPAD OPRYSZKA.

WARSZAWA, 13. 6. (wł.) Dziś miał miejsce w śródmieściu Warszawy niezwykle bezczelny napad. Na klatce schodowej domu przy ul. Kredytowej 14 została napadnięta przez jakiegoś opryszka kasjerka związku służby domowej p. Bendkowska.

W pewnej chwili Bendkowska uderzona została w głowę przez opryszka, który porwał teczkę i począł uciekać. Na krzyk napadniętej przybyli policjanci ujęli sprawcę bezczelnego napadu, w osobie 27-letniego bezrobotnego Antoniego Walusińskiego. Teczkę oczywiście mu odebrano.

WSTRZĄSAJĄCA ŚMIERĆ DWOJGA DZIECI.

STAROGRAD, 13.6. Wstrząsający wypadek śmierci dwojga dzieci wydarzył się w Wiesku w powiecie starogardzkim. Dwie córeczki p. Melerów 3-letnia Jadzia i 5-letnia Wandzia zbierały wczoraj na łące kwiaty, by uwić z nich bukiet dla powracającej ze szpitala chorej matki.

W pewnej chwili wpadł 3-letniej Jadzi bukiet do rzeki. Dziewczynka chcąc wydobyć z wody kwiaty, nachyliła się nad brzegiem, straciła równowagę i wpadła do rzeki. Wandzia widząc tonącą siostrzyczkę, weszła bez namysłu do wody i pociągnięta przez Jadzię, razem z nią poszła na dno.

Pomoc rządu dla rolnictwa.

Przesilenie gospodarcze w Polsce szczególnie ciężko dotknęło dziedzinę rolnictwa. Łagodzenie skutków kryzysu rolniczego jest niezmiernie trudne, gdyż rolnictwo nie może tak, jak przemysł regulować z łatwością swej produkcji. Skurczenie bowiem produkcji rolniczej pociąga za sobą dewastację samych warsztatów pracy, obniżenie należytej uprawy gleby. a wszelkie zaniedbania w tym kierunku mszczą się na długie lata. Dlatego główny wysiłek obrony przeciwko kryzysowi skierował rząd na rolnictwo.

Wszystkie zarządzenia w dziedzinie obrotu płodami rolniczemi, niemal wszystkie rozporządzenia w sprawach podatkowych, wydane ostatnio przez rząd, podyktowane były pragnieniem niesienia pomocy rodzimej produkcji rolniczej.

Złagodzenie więc przesilenia należy zawdzięczać jedynie i wyłącznie tylko wysiłkom rządu. Faktu tego nie mogą zaprzeczyć nawet najzawziętsi przeciwnicy obecnego rządu. Nie było bodaj dotychczas w Polsce rządu, któryby tyle pracy swej i starań poświęcił zagadnieniom gospodarczym, ile uczynił rząd obecny. Twierdzenie to nie jest gołosłowne. — Opiera się ono na faktach. Wymieńmy je pokrótce.

W zakresie ulg podatk. i kredyt. ministerjum skarbu zawiesiło podatek obrotowy od eksportu żyta, od wywozu chmielu, obniżyło, względnie zawiesiło, podatek obrotowy od eksportu jęczmienia, bydła, trzody i koni oraz od eksportu jaj, wreszcie odroczyło płatność zaliczki na podatek obrotowy. W listopadzie r. ub. odroczony został pobór podatku majątkowego od rolników i rozłożono na raty pobór podatku dochodowego od rolników. W styczniu r. b. przyznano ulgi w spłacie długoterminowych pożyczek meljoracyjnych rozporządzeniem ministrów: reform rolnych, skarbu i rolnictwa. W lutym r. b. nastąpiły dalsze ulgi: p. minister skarbu rozłożył na raty spłatę podatków: dochodowego, majątkowego i gruntowego dla rolników, oraz odroczył składanie zeznań o dochodzie.

W zakresie poparcia wywozu produktów rolniczych zagranicę wydane zostały następujące zarządzenia: we wrześniu r. ub. ustanowiono premje wywozowe dla masła, w listopadzie r. ub. dla pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, mąki, kaszy jęczmiennej i słodu, w styczniu r. b. ustanowiono premje wywozowe dla przetworów mącznych i mięsnych, w marcu b. r. przedłużono do dn. 31 lipca r. b. premje wywozowe dla zbóż, mąki i słodu.

W obronie rodzimej produkcji rolniczej dla zapewnienia zbytu na wewnętrznym rynku wydano następujące zarządzenia: we wrześniu r. ub. podwyższono względnie wprowadzono cło na jęczmień, owies, grykę, kukurydzę, proso, groch, fasolę, mąki i kasze. Wobec dumpingowego importu kasz do Polski w grudniu r. ub. wydano zakaz przywozu kasz. W marcu r. b. podwyższono cło na słód, korzenie cykorji, cykorję i żołędzie, w marcu zaś r. b. na mięso, jelita i rogi.

Tyle o zarządzeniach ministrów w ramach obowiązujących ustaw.

Działalność rządu jednak nie ograniczyła się tylko do tych rozporządzeń. Rząd poczynił cały szereg posunięć gospodarczych, które wpłynęły z jednej strony na podniesienie cen produktów rolnych, z drugiej zaś złagodziły sytuację finansową rolników.

Do wysiłków, zmierzających ku podniesieniu cen produktów rolniczych, zaliczyć należy zawarcie polsko - niemieckiej umowy zbożowej, dzięki której zwalczony został dziki eksport zboża do Niemiec i dało się podnieść cenę eksportową głównego towaru wywożonego zagranicę, mianowicie — żyta. Na rynku wewnętrznym zaś przez umiejętnie prowadzoną akcję interwencyjną przez państwową rezerwę zbożową rząd podnosił względnie nie dopuszczał do spadku cen żyta.

W celu złagodzenia sytuacji finansowej rolnictwa rząd udzielił 22 miljony zł. kredytów. Jest to pierwsza rata, wynikająca z ustalonego wraz z przedstawicielami wszystkich istniejących w kraju organizacyj rolniczych planu doraźnego. Udzielono dalej 50 miljn. zł. kredytów zastawowych dla rolnictwa, a wszelkie spłaty pożyczek z tytułu meljoracji, zakupów maszyn bądź nawozów sztucznych zostały rozdzielone na raty,bądź terminy płatności tych rat zostały odroczone.

Opracowano i przeprowadzono przez sejm ustawę o ochronie drobnych dzierżawców rolnych. Wreszcie dla skoordynowania pracy i obrony interesów rolnictwa rząd przystąpił do rozbudowy samorządu gospodarczego przez utworzenie izb rolniczych.

Dowodów więc na potwierdzenie usilnej i skutecznej działalności rządu w walce z kryzysem w rolnictwie jest dużo. Jeżeli dodamy do tego jeszcze zwołanie dwuch olbrzymich konferencyj przez ministerjum rolnictwa w sprawie ustalenia doraźnego planu pomocy rolnictwu i w sprawie ułożenia planu polityki rolniczej na rok gospodarczy 1930-31, konferencyj, dzięki którym poraz pierwszy w Polsce wszystkie zainteresowane czynniki mogły zabrać głos i współpracować dla dobra ogólnego rolnictwa, będziemy mieli obraz wysiłków i intencyj rządu w kierunku nietylko złagodzenia kryzysu, ale również i zorganizowania gospodarczego naszego rolnictwa.

Przedstawiciele rolnictwa ocenili tę doniosłą działalność rządu. Świadczą o tem przemówienia wybitnych przedstawicieli rolnictwa i znawców tej dziedziny gospodarki jak pp.: sen. Steckiego, prezesa zw. ziemian, Jura, wiceprezesa małopolskiego tow. rolniczego i Fudakowskiego, b. prezesa centr. tow. org. i kółek rolniczych.

Sen. Stecki np. oświadczył m. in.: „Całe paroletnie dzieje rządów obecnych przekonały nas, że te rządy z dużą wiarą i ze zrozumieniem pragną odnosić się do spraw gospodarczych“.

Ostatnio zaś obradujący przedstawiciele rolnictwa Polski Zachodniej w Krynicy wysłali następujący telegram do P. prezydenta Rzeczypospolitej: „Wyrażamy wdzięczność panu prezydentowi i jego rządowi za opiekę i wielkie wysiłki czynione dla złagodzenia i pokonania ciężkiego kryzysu gospodarczego, który przechodzi Polska tak, jak zresztą cały świat. Zgromadzeni przemysłowcy i rolnicy Polski Zachodniej wyrażają przekonanie, że najszersze sfery społeczeństwa w głębi duszy pragną uspokojenia politycznego, upatrując w tem zasadniczy warunek pomyślnego przetrwania obecnego kryzysu i należytego rozwoju gospodarstwa narodowego. W swej wielkiej odpowiedzialnej pracy raczy czcigodny pan prezydent liczyć zawsze na nasze szczerze zaofiarowane usługi“.

Oto streszczony opis działalności rządu w dziedzinie złagodzenia kryzysu rolniczego.

Z.

Oświetlone nazwy stacyj kolejowych
dla orjentacji przejeżdżających podróżnych.

Ministerjum komunikacji zajęło się obecnie sprawą umieszczania na wszystkich stacjach kolejowych wyraźnych napisów z nazwą stacji.

Dotychczas nazwy stacyj umieszczane były w nieodpowiednich miejscach, zarośnięte często winem lub powojem oplatającym ściany budynku stacyjnego. Również lampy peronowe dają zbyt mało światła, specjalnie na małych stacjach, tak, że podróżni z trudem mogą zorjentować się, gdzie się znajdują.

Prawdopodobnie na wszystkich stacjach kolejowych umieszczone będą skrzynki dużych rozmiarów, z napisami na szkle, oświetlone od wewnątrz.

Wobec ponowienia się epidemji tyfusu.

Groźna choroba, której zachód do niedawna nie znał wcale, a która u nas corocznie kosi liczne ofiary, zaczyna znów straszyć swojem wtargnięciem. Wobec tego, nie lękając się nawet zarzutu powtarzania się, należy dzwonić na alarm. Dyktują go zwłaszcza nastające obecnie upały i wzmożona podczas nich konsumcja wszelkich napojów chłodzących.

Otóż nadewszystko pamiętać należy, że one przedewszystkiem i nadewszystko są roznosicielami zarazy. Trudno, coprawda, przypuścić, aby przy bacznym nadzorze sanitarnym nad fabryczkami i zakładami, wyrabiającemi różnego rodzaju lemonjady, oranżady i inne napoje chłodzące, mogły być one przyrządzane na wodzie niedystylowanej, nadto dodawanie do nich kwasów, zwłaszcza cytryny, neutralizuje zarazki gorsza wszelako jest sprawa z ochładzaniem tych napojów przez wkładanie do nich lodu. Otóż tutaj, wciąż z całym naciskiem należy ostrzegać przed lodem naturalnym, który, jako pochodzący przeważnie z zanieczyszczonych stawów, jeziorek i innych zbiorników wód stojących, jest klasycznem źródłem zarazków tyfusowych.

Pierwszym zatem przykazaniem, przeciwko któremu za żadną cenę grzeszyć nie wolno, jest używanie do wszelkich napojów czy potraw, celem chłodzenia ich, wyłącznie lodu sztucznego. Panujące, nawet wśród sfer inteligentnych, przekonanie, jakoby mycie lodu uwalniało go od zarazków, jest zasadniczo błędne. Żadne, najstaranniejsze, w kilku wodach nawet, spłukiwanie naturalnego lodu nie jest w stanie usunąć z niego zarazków tyfusowych. O tem nadewszystko należy pamiętać i zachowywać najskrupulatniejszą przezorność przy raczeniu się lodami i zimnemi, zamrożonemi napojami. Zwłaszcza na letniskach, gdzie nadzór sanitarny wielce jest utrudniony.

Poza ostrożnością przy używaniu napojów chłodzących najważniejszem przykazaniem jest skrupulatne zachowanie czystości twarzy, rąk i całego ciała, jak również i jamy ustnej.

Rozpoczynająca się obecnie pora owoców również nakazuje zachowanie pewnych ostrożności. Najwcześniejsze owoce letnie wiśnie, poziomki, truskawki, potem porzeczki, agrest i maliny, jako niemożliwe do obierania, należy oczyścić z piasku, ziemi i brudu. Należałoby koniecznie przy podawaniu do stołu owoców wprowadzić zwyczaj stawiania przed każdym szklanki wody przegotowanej, aby mógł każdą wiśnię czy truskawkę lub malinę, porzeczkę i agrest, przed włożeniem ich do ust, zanurzyć w wodzie i dobrze je w niej opłukać.

Zawsze, a podczas epidemji tyfusu szczególnie, należy dbać o hygienę i wstrzemięźliwość w jedzeniu i piciu, także o sprawne funkcjonowanie żołądka i kiszek. Nieprzejadanie się, zwłaszcza tłustemi mięsiwami, czy rybami, unikanie wszelkich przypraw nazbyt korzennych, gnojonych serów, ostrych pikantnych przypraw — słowem wszelkich trudno strawnych artykułów spożywczych, jest podczas upałów i występujących podczas nich epidemji szczególnie wskazane. Lato winno być porą odpoczynku po zatruwających organizm pokarmach, nadmiernie obfitujących w białko zwierzęce, jak mięso, ryby, nawet jaja. Zastąpić je należy obfitszem spożywaniem mleka i jego przetworów, zwłaszcza mleka zsiadłego, t. zw. bułgarskiego, yogurtu itp., nadto jarzynami, sałatami i owocami.

Lekkostrawna djeta, nieprzeciążanie żołądka, zachowanie skrupulatnej czystości osobistej i wszystkiego, z czem wchodzimy w bezpośrednie zetknięcie, a przedewszystkiem używanie lodu do chłodzenia napojów tylko w postaci lodu sztucznego, oto nakazy chwili, wywołane groźbą epidemji, a niewątpliwie ustrzeżemy od niej siebie i innych.

Dr. S. C.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czerwiec 14 Sobota

Dziś: Bazylego
Jutro: Trójcy św.
Wschód słońca 3.15
Zachód „ 19.57

RADIO.

WARSZAWA.

Sobota, 14 czerwca.

11.30. Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muz. z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gosp. 15.20. Podhalańskie zdrojowiska z t. zw. kwaśnemi wodami. 15.45. Kącik art. LSG. 16.15. Wiadomości Tow. Kooperatystów. 16.20. Muzyka z płyt gramof. 171.15 O komarach — roznosicielach chorób. 17.45. Aud. dla dzieci i młodz. 18.45. Rozmaitości oraz kom. Tow. Zachęty do Hodowli koni w Polsce. 19.10. Centralne Tow. Org. Kółek roln. do swych człon. i ogółu rolników. 19.25. Płyty gramof. 19.35. Pras. Dziennik Radj. 20.00. Sygnał czasu z Warsz. 20.15. Koncert popul. z Doliny Szwajc. Wyk. ork. Filh. Warsz. W przerwie repertuar teatrów miejskich. 22.00. Transm. filmu dźwiękowego.

KATOWICE.

Sobota, 14 czerwca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 16.00. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., oraz kom. T. P. 16.20. Koncert z płyt gramof. 17.10. Skrzynka poczt. 17.45. Słuchowisko dla młodz. z Warsz. 18.30. Rozmaitości, program na dzień nast. 18.50. Codzienny odcinek powieściowy 19.05. Grzyb domowy i jego zwalczanie. 19.30. Nowe badania w dziedzinie przekazywania wiad. na odległość. 20.00 Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Feljeton z Warsz. 20.15. Koncert popul. z Warsz. 22.00. Transm. filmu dźwiękowego z Warsz.

Co wyswietlaja kina:

Kino „Wawel” „Cuda dżungli”.

Z Kielc.

(k) **Samobójstwo.** W rzece Dłubnia, we wsi i gm. Michałowice, pow. miechowskiego znaleziono zwłoki Marjanny Jaskółki, lat 46. Jaskółka popełniła samobójstwo, gdyż od dłuższego czasu cierpiała na chorobę nerwową i nosiła się z zamiarem popełnienia samobójstwa.

(k) **Pokłuty nożami.** We wsi Iwanowice, gm. Opatów, pow. częstochowskiego nieznani sprawcy silnie pokłuli nożem Józefa Leszczyńskiego.

(k) **Zabójstwo.** We wsi Furmanów, gm. Odrowąż, pow. koneckiego został pobity przez nieznanych osobników Stanisław Jaworowski, zam. na gajówce Bieliny, gm. Odrowąż, który po przewiezieniu go do szpitala zmarł.

(k) **Pożary.** W majątku Kępie, gm. Tczyca, pow. miechowskiego wybuchł pożar i pastwą ognia padła: stodoła wraz ze zbożem a mianowicie około 400 metrów pszenicy, 500 metrów owsa, oraz większe ilości słomy i plew, młocarnia, wialnia i duży wóz. Straty wynoszą 80.000 zł.

Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

— We wsi Dębiniec, gm. Wancerzów, pow. częstochowskiego, w zabudowaniach sukcesorów Paradowskiego Szczepana powstał pożar i spaliły się dom mieszkalny, kryty słomą, obora, piwnica, narzędzia rolnicze i sprzęty domowe. Straty wynoszą 5.200 zł.

Przyczyna pożaru narazie nieustalona. Podczas akcji ratowniczej została lekko poparzona Marjanna Paradowska.

Z Sosnowca.

(s) **Podchorążowie rezerwy!** W związku ze świętem p. w. i w. f. wszyscy podchorążowie winni stawić się na zbiórkę w mundurach i przy szablach, w prezbiterjum kościoła parafjalnego w dniu 15 bm. o g. 8.15 rano.

(s) **Zarząd związku oficerów rezerwy koła Sosnowiec** prosi wszystkich oficerów i podchorążych rezerwy o jaknajliczniejszy udział w święcie p. w. w dniu 15 bm. Zbiórka o g. 9-tej w kościele parafjalnym w Sosnowcu.

Obowiązujący mundur i szabla.

(s) **Zabawa w lasku sosnowieckim.** Koło opieki rodzicielskiej seminarjum nauczycielskiego żeńskiego, w czwartek, dn. 19 b. m., urządza wielką zabawę w lasku sosnowieckim, z której dochód przeznaczony będzie na kolonje letnie dla niezamożnych uczennic seminarjum i dzieci szkoły ćwiczeń.

Wieczorem lasek będzie rzęsiście iluminowany przy pomocy specjalnie zaprowadzonej instalacji elektrycznej. Podczas zabawy przygrywać będzie dobrowa orkiestra.

Sady owocowe wzdłuż polskich dróg

Zadrzewianie wszystkich szlaków komunikacyjnych.

Za przykładem zagranicy w Polsce wprowadzone jest przymusowe obsadzanie szos i dróg drzewami owocowemi.

Zadrzewienie szlaków komunikacyjnych nie jest podyktowane wyłącznie względami estetyki, ale posiada też doniosłe znaczenie jako środek do zmniejszenia zakurzenia przydrożnych budowli i ogrodów.

Ponadto obsadzanie dróg drzewami owocowemi daje dochody, które są obracane na konserwację tych dróg.

Zadrzewieniem dróg zajmują się władze, którym droga jest przydzielona.

Cały szereg powiatów prowadzi bardzo energicznie akcję zadrzewiania dróg. Wielkie szkody, wyrządzone przed dwoma laty przez silne mrozy są już w znacznej części naprawione i na miejscu uschniętych zakwitły już nowe drzewa.

Jako wzorowy pod względem zadrzewienia dróg uznany został powiat konecki, w którym powiatowy inżynier drogowy p. **Malanowicz**, obsadził już wszystkie drogi drzewami owocowemi.

Odcinki dróg oddawane są w dzierżawę ogrodnikom. Na podkreślenie zasługuje fakt, że ludność okoliczna nie niszczy drzew i nie zrywa owoców, odnosząc się z całem uznaniem do akcji zadrzewiania dróg.

Z tego powodu jest wielu chętnych do wydzierżawiania przydrożnych drzew owocowych.

Na jesieni przeprowadzona będzie na większą skalę akcja obsadzania dróg na terytorjum całego państwa.

Z rady szkolnej powiatowej pow. będzińskiego.

Pod przewodnictwem prezesa rady szkolnej p. dyr. Władysława Mazura i przy współdziale p. starosty J. Boxy oraz inspektorów szkolnych odbyło się posiedzenie rady szkolnej powiatowej pow. będzińskiego w Sosnowcu.

Na posiedzeniu tem między innemi zaopinjowano kilkadziesiąt podań nauczycieli z obcych powiatów o nadanie posad nauczycielskich w powiecie, oraz kilkanaście podań nauczycieli z pow. będzińskiego o przeniesienie do innej szkoły w obrębie powiatu.

Zamianowano na członka dozoru szkolnego w Niwce z pośród nauczycielstwa p. Leona Nowaka — kierownika publicznej szkoły powszechnej w Dańdówce.

Do dozoru szkolnego w Grodźcu — zamianowano jako reprezentanta wyznania rzymsko - katolickiego — miejscowego księdza proboszcza Stanisława Bilskiego.

Załatwiono przychylnie podanie wyższego kursu nauczycielskiego związków nauczycielskich o przyjście z pomocą materjalną słuchaczom — nauczycielom kursów, z tem zastrzeżeniem, że z pomocy rady szkolnej powiatowej — korzystać będzie jedynie nauczycielstwo z gmin wiejskich powiatu będzińskiego.

Z zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Sosnowcu.

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie zarządu, na którem zatwierdzono sprawozdanie z działalności biura za maj br., oraz uchwalono preliminarz budżetowy na lipiec po stronie wpływów zł. 204.000, po stronie wydatków zł. 820.305, z czego na akcję zasiłkową zł. 306.100, wydatki zarządu zł. 580, komisja odwoławcza zł. 1.300, biuro F. B. 12.325.

Pozatem zarząd postanowił wystąpić z wnioskiem do zarządu głównego F. B. w Warszawie o wyjednanie u ministra pracy przedłużenia okresu zasiłkowego z 13-tu na 17 tygodni, dla bezrobotnych zamieszkałych na terenie miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i Zawiercia, oraz powiatów: będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego, którzy do dnia 31 sierpnia wyczerpią 13-to tygodniowy okres zasiłkowy.

Manifestacje żydowskie w Sosnowcu

przeciwko zakazowi emigracji do Palestyny

Onegdaj w Sosnowcu przy ul. Targowej nr. 4, odbył się przy udziale około 1300 osób wiec protestacyjny przeciw zakazowi emigracji do Palestyny. Wiec zwołany został przez organizacje sjonistyczne, oraz Poalej - Sjon prawicę.

Zagaił p. Ingster, następnie przemawiali rabin Hagier, Gancwajg i dr. Melodysta.

Mówcy apelowali do zebranych, by zorganizować się i wspólnie wystąpić do odparcia zarządzeń władz angielskich, oraz przystąpić do odbudowy państwa żydowskiego w Palestynie, zapewniając tem samem dobrobyt żydowskiej klasie robotniczej.

Na zakończenie p. Ingster odczytał następującą rezolucję, która jednogłośnie została przyjęta przez zebranych.

„Zebrani na wiecu w Sosnowcu wyrażają protest przeciw wstrzymaniu emigracji żydów do Palestyny, oraz apelują do ligi narodów o zniesienie zakazu emigracji i dowolnego wjazdu do Palestyny“.

Po odczytaniu rezolucji sformułowano pochód z dwoma sztandarami i trarnsparentami na czele, na których widniały napisy w języku polskim i żydowskim: „Żądamy wolnej imigracji do Palestyny!“, „Precz z administracją angielską w Palestynie!“ i t. p.

Pochód przy udziale 1500 osób przeszedł ul. Targową, Modrzejowską, Dekierta, Sienkiewicza, Sadową do Czystej, gdzie przed domem gminy żydowskiej przemawiał dr. Melodysta i Gancwajg.

Po odśpiewaniu narodowych pieśni żydowskich i złożeniu przysięgi „schwue“, pochód został rozwiązany

Z wysokości 220 metrów

w otchłań śmierci.

Wczoraj o godz. 5.50 rano Paweł Mikulski, l. 37, górnik kop. Kazimierz, zam. tamże, zajęty był w miejscowym szybie montowaniem rur

na wysokości 220 metrów.

Podczas przechodzenia od ściany do klatki, Mikulski, z nieustalonych jeszcze przyczyn, spadł do szybu, ponosząc

śmierć na miejscu.

Zwłoki jego przewieziono do kostnicy szpitala kasy chorych na Niemcach.

Tragicznie zmarły osierocił młodą żonę i 1 dziecko.

(s) **Zebranie stowarzyszenia mężów katolickich na Pogoni.** W niedzielę, 15 bm. o g. 5 po poł. w małej sali związków zawodowych na Pogoni, ul. Marjacka 1 **odbędzie się ogólne zebranie** miesięczne stowarzyszenia mężów katolickich.

(s) **Szkoła rzemieślniczo - przemysłowa w Sosnowcu** ogłasza zapisy na I-szy kurs wydziału ślusarsko - mechanicznego na rok szkolny 1930-31.

Wymagane ukończenie przynajmniej 6-ciu klas szkoły powszechnej, wiek wstępujących 14 — 17 lat. Opłata wynosi 300 zł. rocznie oraz 15 zł. przy zapisie. Rodzice zobowiązują się utrzymywać kandydata w ciągu lat trzech nauki oraz regularnie wnosić opłaty.

Podania przyjmuje i udziela informacyj kancelarja szkolna ul. Wawel 13, telefon 9-04, osobiście zgłaszać się można w godz. 9 — 13 i 16 — 20.

Do podania załączyć należy: metrykę, świadectwo szkolne, świadectwo szczepienia ospy, oraz zobowiązanie rodziców.

Egzamin sprawdzający z polskiego, rachunków oraz oględziny lekarskie odbędą się w dniu 24 czerwca o godz. 2.30 popoł. w gmachu szkoły przy ul. Wawel 13 w Sosnowcu.

Nauka rozpocznie się od 1-go września.

(s) **Walny zjazd delegatów** klubów młodzieży im. marszałka J. Piłsudskiego powiatu będzińskiego i zawierckiego odbędzie się w dniu 14 bm. o godzinie 19 w sali klubu w Sosnowcu, Warszawska 22. Referat wygłosi dr. W. Gosiewski.

(s) **Wycieczka do Maczek i okolic** klubu młodzieży im. marszałka J. Piłsudskiego w Sosnowcu odbędzie się w niedzielę dnia 29 bm. W programie między innemi zwiedzenie państwowych wodociągów. Koszt przejazdu tam i z powrotem zł. 2. Wyjazd z Sosnowca o godz. 6 r. pociągiem, powrót wieczorem.

Zbiórka członków i sympatyków wszystkich oddziałów klubów o godzinie 5.30 w klubie w Sosnowcu, Warszawska 22 lub na dworcu.

OSTATNIE DWA DNI WALK W CYRKU W SOSNOWCU.

Czwartkowy przebieg walk był następujący:

1 para: Wołyniec — Waluszewski, po 20 minutach walka nierozstrzygnięta.

2 para: było to spotkanie decydujące Langera z Weinurą, zakończone ładnym przerzutem z parteru w 26 minucie i porażką Weinury.

3 para: Szczerbiński — Luppa, spotkanie rewanżowe, gdyż Luppa w poprzedniem spotkaniu został zdyskwalifikowany, po 35 minutach przyniosło zwycięstwo Luppie.

Dziś przedostatni dzień walk, w którym walczą 4 pary, wszystkie decydujące:

1 para: decyd. Langer — Garkawienko.

2 para: decyd. ameryk. Schmidt — Szczerbiński.

3 para: decyd. Michaelis — Luppa.

4 para: decyd. Wołyniec — Weinura.

Z Będzina.

(b) **Przejechany wozem.** Onegdaj o godz. 6 po południu na ul. Grobla został przejechany wozem Zelik Pinkus, zam. przy ul. Sączewskiego nr. 27.

Zelik doznał potłuczenia głowy i złamania żebra w prawym boku. Furman który spowodował wypadek nie zatrzymany przez nikogo — umknął.

Śledztwo, celem wykrycia sprawcy, prowadzi policja.

(b) **Z Grodźca.** W niedzielę w parku grodz. t-wa odbędzie się zabawa p. n „Wielki dzień humoru i śmiechu“, urządzona przez tow. „Lira“.

Na zabawie będą się kłócić z sobą i wzbudzać wesołość orkiestra kopalni „Paryż“ przeciwko orkiestrze „gałganiarzy“ Będą też lody z monologami. a prawdziwa niespodzianka będzie do nabycia w „koszu szczęścia“ fortepian za 1 zł. firrmy Hodera. Atrakcją będzie konkurs piękności pań i panów o nagrodę wyznaczoną przez tow. „Lira“.

Z Czeladzi.

(c) **Wyjazd burmistrza do Warszawy** Burmistrz miasta p. Ryszard Piwowar wyjeżdża do Warszawy, na zjazd przedstawicieli związku miast polskich.

W czasie pobytu w Warszawie burmistrz poczyni starania o wyjednanie kredytów na budowę rzeźni i rozbudowę miasta. Zabiegi burmistrza o uzyskanie kredytu na budowę rzeźni zostaną uwieńczone pomyślnym rezultatem.

(c) **O dopływ wody z szybu „Korneljusz“.** Dla zaradzenia dającemu się odczuwać w mieście od dłuższego czasu brakowi wody z wodociągów, magistrat wszczął pertraktacje z kop. „Saturn“ o zezwolenie na zasilanie wodociągów miejskich wodą z szybu „Korneljusz“ położonemu przy ul. Będzińskiej.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa pertraktacje te zostaną zakończone pomyślnie i w najbliższym czasie wodociągi miejskie zostaną zasilone wodą z szybu „Korneljusz“

(c) **Zebranie dozoru szkolnego.** W dn. 18 bm. o godz. 6.30 wieczorem w lokalu szkoły miejskiej, odbędzie się zebranie dozoru szkolnego. Na porządku dziennym szereg spraw organizacyjnych, oraz sprawa remontu szkół i kolonij letnich dla dzieci szkolnych.

Z Dąbrowy.

(d) **Baczność podoficerowie koła Niwki!** W niedzielę 15 b. m., o godz. 7 rano, obok szkoły powszechnej w Niwce, nastąpi zbiórka podoficerów, poczem wymarsz do Sosnowca na uroczystość poświęcenie sztandaru.

(d) **Ofiara kąpieli.** Onegdaj o godz. 4 po południu w Białej Przemszy w Maczkach, podczas kąpieli, utonął Jan Hregorczyk, lat 29, pomocnik zawiadowcy stacji Łazy, zam. w domach kolejowych.

Zwłoki jego zabezpieczono na miejscu.

Z Zawiercia.

(z) **Posiedzenie wydziału powiatowego i sejmiku.** We wtorek, 17 bm. w sali posiedzeń sejmiku, o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie wydziału sejmiku, w środę zaś 18 bm. w tejże sali odbędzie się posiedzenie sejmiku powiatowego.

(z) **Z posiedzenia rady miejskiej.** Onegdaj odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którem załatwiono następujące sprawy: przedstawicielem rady miejskiej do rady nadzorczej miejskiego zakładu elektrycznego wybrano ponownie radnego O. Jagielaka, postanowiono udzielić urlopu prezydentowi miasta p. Wolfowi stosownie do orzeczenia lekarzy, uchwalono jednogłośnie statut związku międzykomunalnego dla budowy wojewódzkiego zakładu psychjatrycznego, uchwalono jednogłośnie prolongatę pożyczki 50.000 zł. zaciągniętej w polskim banku komunalnym. Po zreferowaniu sprawy kupna domu dla magistratu przez prez. Wolfa, w związku z nadesłaną ofertą właściciela domu, w którym dotychczas mieszczą się biura magistratu, większość radnych uważając dom ten za nieodpowiadający celom, jak też z uwagi na to, że oferent proponował tylko część tej posesji, pozostawiając drugą dla siebie, która miałaby być w przyszłości przez magistrat oddzierżawioną, zaoponowało przeciw tego rodzaju propozycji i opuściło salę zebrań. Do dyskusji nie doszło wobec zdekompletowania rady.

(z) **Z życia t-wa śpiewaczego „Lira“.** T-wo śpiewacze „Lira“ przygotowuje się do odśpiewania hymnów podczas procesji bliżających się świąt Bożego Ciała. Dwie ostatnie próby odbędą się w poniedziałek 16 i w środę 18 bm.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella“: — Pod pręgierzem hańby.

Kino „Apollo“: — Herszt bandy potępieńców.

Tragiczna reperacja wozu na ul. 3 maja w Sosnowcu

Woźnicę z rozbitą głową przewieziono do szpitala.

Wczoraj o godz. 11 rano przy ul. 3-go Maja w Sosnowcu, obok domu nr. 15 miał miejsce następujący wypadek tramwajowy.

Po prawej stronie jezdni stał z wozem pocztowym Stanisław Dostał, zam. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 17. Dostał odrywał rękoma od stopnia swego wozu odstający kawałek blachy.

W tym czasie nadjechał od strony ul. Modrzejowskiej tramwaj, prowadzony przez motorniczego Jana Kulę.

Dostał coraz gorliwiej pracował nad oderwaniem blachy, nie zwracając uwagi na nadchodzący tramwaj.

Gdy się obejrzał było już zapóźno.

Uderzony stopniem tramwaju w głowę, runął nieprzytomny na ziemię.

Po udzieleniu mu pierwszej pomocy, w stanie ciężkim przewieziono go na kurację do szpitala tow. hr. Renard.

O należytą opiekę nad mogiłą Bartosza Głowackiego w Kielcach.

W czasie wojny światowej mieliśmy możność stwierdzić, w jaki sposób okupanci starali się pozostawić u nas ślady swej „kulturalnej bytności“. Na każdym kroku spotykało się, już dziś zresztą rozebrane, pomniki „bohaterów“, które swym ogromem, miały świadczyć następnym pokoleniom o potędze i kulturze tych, co wywołali zamęt w całym świecie i pozostawili miljony kalek i nędzę.

Różnie bywa u różnych narodów. Jedne narody mają za punkt honoru opiekę nad prochami swoich bohaterów — widząc w nich siłę i charakter narodu, inne przechodzą nad tem do porządku dziennego, stosując metodę „murzyn zrobił swoje i t. d.“

Charakter polaka jednakże posiana dużą dozę sentymentalizmu, umie zrozumieć odruchy bohaterstwa i poświęcenia i tą cechą mierzy wartość ludzi, którzy są lub odeszli.

Na cmentarzysku okalającym katedrę kielecką, w samym kącie, pod starym dębem, spoczywają prochy bohatera — **chłopa z krwi i kości,** jednostki o której każdy wie, że pierwszy z tych szarych mas chłopskich rzucił się w odmęt walki za całość i wolność Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — **prochy Bartosza Głowackiego.**

Jak wygląda miejce gdzie spoczywają prochy tego bohatera?

Skromna tablica rzucona na nędzną niewidoczną mogiłę, odrapaną i zaśmieconą. Każdy przechodząc obok niej nie przypuszcza, by w głębi spoczywały prochy tego wielkiego serca polskiego, które przeszło 100 lat temu zrozumiało czem jest wolność.

Nie chcę tą drogą przypominać gospodarzowi tego miejsca, gdzie spoczywają prochy Bartosza Głowackiego, o jego obowiązkach względem tej drogiej dla nas mogiły, gdyż wiem że tem nic nie wskóram, lecz do was ojcowie miasta się zwracam, ponieważ waszym obowiązkiem jest otoczyć należytą opieką tę mogiłę.

Pomnik Bartosza Głowackiego musi stanąć.

Stek.

Olbrzymi pożar w powiecie koneckim

Pół wsi w płomieniach, straty wynoszą 250 tys. zł.

Onegdaj we wsi Skąpa, pow. koneckiego wybuchł o godz. 2-ej w nocy pożar w zabudowaniach Mikołaja Rydza.

Ogień z żywiołoką siłą, dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym zajął cały budynek Rydza, przenosząc się na szereg sąsiednich gospodarstw.

W przeciągu pół godziny kilkadziesiąt zagród włościjańskich stanęło w morzu ognia.

We wsi powstała panika. Krzyk ludzi i trzask padających belek zmieszał się z rykiem zwierząt, pędzących na oślep do ognia.

Brak odpowiedniej ilości wody i straży utrudniał gaszenie pożaru. Pastwą płomieni padło prawie pół wsi. Straty wynoszą zgórą ćwierć miljona złotych. Przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie komina.

Ze sportu.

K. S. „Brynica“ — T. S. „Świt“.

W niedzielę o godz. 4.30 po południu na boisku tow. „Saturn“ odbędą się koleżeńskie zawody w piłkę nożną pomiędzy tow. sport. „Świt“ z Sosnowca a miejscowym k. s. „Brynica“.

K. S. „Warta“ — T. S. „Victoria“.

W niedzielę, dnia 15 bm. odbędą się zawody koleżeńskie na boisku T. S. „Victoria“ między K.S. „Warta“ z Zawiercia a miejscowym T. S. „Victoria“.

Zauważyć należy, że tak K. S. „Warta“ jakoteż i T. S. „Victoria“ są poważnymi pretendentami do mistrzostwa grup, zatem zawody niedzielne będą niejako przeglądem sił i wstępem do niebawem mających nastąpić, rozgrywek międzygrupowych.

Nadto, jeśli zważy się, że K. S. „Warta“ w sezonie obecnym nie poniosła jeszcze porażki, należy przypuszczać, że zawody będą nader ciekawe i emocjonujące.

HRABIA MONTE CHRISTO.

323.

Niepodobieństwem było udzielić zebranym wieści tej w podobnej formie, to też pani de Villefort powiedziała tylko, iż pan Noirtier na początku konferrencji dostał lekkiego ataku apoplektycznego, co pociągnąć musi za sobą odroczenie podpisania aktu na dni kilkanaście.

Wiadomość ta przyjęta została przez zebranych ze zdziwieniem i niedowierzaniem. Zbyt wiele nieszczęść niejasnych, niewytłomaczonych, dziwnych... spadało na ten dom i to w tak krótkim okresie czasu. To też zdziwieni słuchacze spojrzeli po sobie i odeszli nie rzekłszy słowa.

Walentyna tymczasem, szczęśliwa i wzruszona do najwyższego stopnia, uściskawszy i podziękowawszy starcowi, który — aczkolwiek bezwładny — jednem uderzeniem zerwał ten związek, niepodobny zdawałoby się do zerwania, poprosiła o pozwolenie odejścia do siebie, dla odzyskania sił i przytomności. Dziadek życzliwem zamknięciem oka przychylił się do tej prośby.

Walentyna jednak, zamiast pójść do siebie, udała się przez boczną furtkę do ogrodu i pobiegła ku kracie, przy której nie wątpiła, iż zastanie Maksymiljana.

I to przeczucie nie zawiodło jej. Morrel, który widział jak Franciszek wszedł do domu de Villeforta wraz z notarjuszem, Marcefem i Chateau - Renaud, a pełen wiary iż Noirtier do podpisania aktu nie dopuści, czekał już tam na nią.

— Jesteśmy ocaleni — zawołała, ujrzawszy go, Walentyna. — I wybawił nas dziadek. Kochaj go za to, Morrelu!

Maksymiljan nie potrzebował przysięgać, gdyż i bez przysiąg nie tylko kochał dziadka swej ukochanej jak przyjaciela, jak ojca, ale wprost czcił, jak bóstwo.

— Jakiegoż użył sposobu? — zapytał jednak.

Walentyna już otworzyła usta, chcąc opowiedzieć wszystko, gdy przyszło jej na myśl, iż na dnie tej strasznej tajemnicy jest coś, co nietylko do jej dziadka należy, więc się powstrzymała.

— Później ci opowiem, gdy zostanę już twoją żoną — rzekła.

Na tem się rozmowa kochanków zakończyła. Walentyna przyrzekła tylko jeszcze, iż nazajutrz wieczorem przyjdzie do ogrodu. i odeszła.

Gdy to się działo, pani de Villefort udała się do Noirtiera, który przyjął ją okiem posępnem, jakiem ją przyjmował nieodmienie.

— Panie — rozpoczęła mówić, udając iż nie zauważyła niechętnego wzroku starca — nie potrzebuję cię zawiadamiać o tem, iż małżeństwo Walentyny zostało zerwane, ponieważ stało się to w tem pokoju właśnie.

Noirtier siedział nieporuszony.

— Tego jednak pan nie wiedział zapewne, iż wbrew mojej woli skojarzyć się ono miało. Otóż obecnie, gdy małżeństwo to, tak ci nienawistne, jest już zerwane, przyszłam do ciebie, by ci zwrócić uwagę, panie, na jedną okoliczność, o której ani mąż mój, ani tym bardziej Walentyna mówić by z tobą nie śmieli.

Oczy Noirtiera wyrażać zaczęły ciekawość i zdumienie.

— Przychodzę do pana z prośbą, z którą ja jedna tylko mam nie tyle prawo, ile odwagę wystąpić, jako jednostka absolutnie w tej sprawie nie zainteresowana. Chcę cię prosić mianowicie, abyś zwrócił teraz majątek swej wnuczce, którego ją z przyczyn uzasadnionych być może niedawno pozbawiłeś.

Wzrok Noirtiera przez jakiś czas wyrażał niepokój, jakby szukał on powodów, które zniewoliły panią de Villefort do wypowiedzenia prośby. Po chwili znieruchomiał, jakby ich nie znalazł.

— Mogę mieć nadzieję, iż prośba moja będzie miała pożądany skutek?

— Tak jest — wyraził wzrok paralityka.

— W takim razie, pozwól sobie powiedzieć, iż unoszę w mem sercu dużą wdzięczność dla ciebie, panie.

Nazajutrz Noirtier kazał przywołać notarjusza, zniszczył poprzedni swój testament, a podyktował drugi, w którym cały swój majątek zapisał Walentynie.

Gdy u Villefortów małżeństwo od tak dawna ułożone zerwało się tak bardzo nagle, hrabia de Morcerf udał się w tym że czasie z wizytą do barona Danglarsa.

Dla podkreślenia doniosłości swej wizyty i okazania swego głębokiego dla Danglarsa szacunku, Morcef ubrał się w swój galowy mundur jeneralski, ze wszystkiemi krzyżami, i tak swem dostojeństwem zdobny kazał się wieźć do domu bankiera.

Zastał Danglarsa przy zestawianiu bilansu miesięcznego; w takiej chwili, od paru miesięcy, baron bywał zawsze nie w humorze.

d. c. n.

Po 20 latach więzienia.

Owacyjne przyjęcie i bankiet.—Zazdrość powodem morderstwa. W więzieniu „Sing-Sing". — Film dźwiękowy o człowieku, który zabił bliźniego.

Depesze, powtórzone przez wszystkie dzienniki, donoszą, że do stolicy filmu zjeżdża z Pittsburga miljoner Harry K. Thaw. W oznaczonym dniu dworzec zapełniony jest publicznością na kilka godzin przed nadejściem pociągu. Na ulicy przed dworcem tłumy tworzą szpaler. Wreszcie zajeżdża pociąg, z którego wysiada „on" na czele całej armji sekretarzy, daktylografek i innych dwunastu kobiet, młodych i pięknych.

Mówi się: Thaw z Pittsburga, jakkolwiek wyjechał z tego miasta przed laty 20-tu. Właściwie bowiem wraca wprost ze słynnego więzienia Sing-Sing, w którem przesiedział pełnych lat 20. Mimo to wraca bynajmniej nie sterany. Przeciwnie: nigdy nie czuł się zdrowszym. Z za szarych murów nowojorskiego więzienia przywiózł do słonecznego Hollywood soczyste rumieńce na policzkach.

Harry K. Thaw zamieszkał w najbardziej luksusowym hotelu, a pierwszym jego czynem na tutejszym terenie było wydanie wspaniałego obiadu dla przedstawicieli prasy, zakończonego mową miljonera, rozpoczynającą się od następujących słów:

— Dowiedziałem się, że macie tu whisky poprostu pod psem...

I w kilka chwil później każdy z zaproszonych znalazł pod swą serwetą flaszeczkę świetnej, oryginalnej szkockiej whisky.

Należy się spodziewać, że po takiej sztuczce nazwisko Harry K. Thaw długo będzie wymawiane ze czcią nawet w takiem Hollywood, przyzwyczajonem już do wszystkiego. Nie należy jednak zapominać, że nazwisko to raz już okryło się sławą, a było to przed laty 20-tu. W tym bowiem okresie bogaty już wówczas Thaw zaczął się pokazywać w wiszących ogrodach słynnego nowojorskiego „Madison Square Hotel". Bywał tam jednak rzadko. Pewnego dnia, przyszedłszy, zaczął się rozglądać, jakby kogoś szukał. Przesuwał się powoli między stolikami, aż znalazł, kogo szukał: znanego architekta Stanforda White. Dwaj panowie uścisnęli sobie ręce, jak przystało na gentlemanów, poczem Thaw,, nie śpiesząc isę, wyjął z keszeni rewolwer i jednym wystrzałem powalił Whitea trupem. Po tym czynie jakby się nie szczególnego nie stało, Harry K. Thaw, nie śpiesząc się, wyjął z kieszeni i zamówił obiad, którego jednak nie dokończył. Przerwali mu go inspektorzy policji, którzy z całą możliwą uprzejmością, lecz energicznie, prosili miljonera, by wstał i udał się z nimi do komisarjatu.

Cały New—York był oburzony tą zbrodnią i domagał się dla zabójcy kary śmierci. Jednak mimo całej surowości sędziów amerykańskich, Harry K. Thaw skazany został tylko na 20 lat zamknięcia w Sing — Sing.

Co było powodem zabójstwa? Zazdrość. Harry K. Thaw był na tyle nieroztropnym, że ożenił się z młodą, młodszą o kilka lat od siebie artystką Eweliną Nesbit. Nieroztropność swą posunął miljoner tak daleko, że zapomniał nawet zasięgnąć opinji o przedmałżeńskiem życiu swej narzeczonej. Gdyby to był uczynił, byłby się dowiedział, że Stanford White był kochankiem pięknej Eweliny już na kilka lat przed małżeństwem i że pozostał nim i po ślubie.

Sing Sing, to miejsce naprawdę smutne i szare... dla biednych. Miljoner Harry K. Thaw kazał sobie umeblować celę więzienną według swego smaku. Również zgóry zapowiedział, co będzie jadał. Nemniej wybrał sobe pracę, jaką każdy więzień obowiązkowo musi spełniać w czasie odsiadywania kary. Praca Harry K. Thaw polegała na zarządzaniu własną fortuną. Codziennie wysyłał na giełdę swe polecenia i otrzymywał stosy listów, depesz i dzienników. Po pewnym czasie, ponieważ „nie wykazywał zamiarów ucieczki", został upoważniony do odbywania krótkich wycieczek poza więzienie. Ani on, ani zarząd więzienny nie mieli najmniejszych powodów do skarg.

Tak nadeszła wojna. Przedsiębiorstwa więźnia — miljonera otrzymały dostawy do armji. Majątek Harry K. Thaw rósł z niesłychaną szybkością. Z końcem wojny przedsiębiorstwa jego stały na czele amerykańskiego przemysłu wojennego, a wartość ich wzrosła stokrotnie. Harry K. Thaw u szczytu swej potęgi, król wojenny Stanów Zjednoczonych A. P., wydał cały szereg przyjęć, na których bywały i panie. Gdzie? W Sing - Sing. Dlaczego nie? Był przecież najszlachetniejszym mieszkańcem tych szarych murów i trzeba było coś dlań uczynić. Wskutek tego wraz z majątkiem rosła jego sława.

Tak minęło lat 20. Harry K. Thaw twierdzi, że były to najpiękniejsze lata jego życia. Nie mamy powodu nie wierzyć.

Gdy miljoner opuszczał wreszcie po 20 latach szare mury więzienia, nieprzeliczone tłumy czekały przed bramą, by go powitać radośnie. A wewnątrz murów setki funkcjonarjuszów więziennych opłakiwało chwilę odejścia niezwykłego więźnia, który po królewsku umiał wynagradzać drobne usługi, z jakich wypadało mu korzystać.

I znów nazwisko Harry K. Thaw było na ustach wszystkich.

Poco jednak przybył do Hollywood? Mógł przecież równie dobrze jechać do tysiąca innych miast Ameryki i Europy. Dowiedzieliśmy się o tem z końcowego ustępu mowy, wygłoszonej na wspomnianym obiedzie dla przedstawicieli prasy. Harry K. Thaw przybył do Hollywood, by zmontować tu specjalne przedsiębiorstwo filmu dźwiękowego, którego zadaniem miało być wypuszczenie w świat jednego jedynego filmu, a jego treść, to „romans jego życia".

Stało się to przed kilku miesiącami. Dziś film już istnieje i rusza w świa. Jest to historja człowieka, który zabił bliźniego. Historja prawdziwa.

L. H.

Oblężenie desperata w komisarjacie.

Kancelarja policji — twierdzą bezrobotnego.

Komisarjat wodny policji na praskim brzegu mostu Kierbedzia w Warszawie, stał się nocy ubiegłej terenem

niezwykłego zajścia.

Na krótko przed północą wartownicy policyjni zauważyli, że z mostu Kierbedzia skoczył do Wisły jakiś człowiek. Natychmiast wyruszono łodzią motorową na ratunek

i tonącego wyłowiono.

Okazał się nim 32-letni Alfons Gotowski bezrobotny mieszkaniec powiatu święciańskiego. Po wstępnem przesłuchaniu zostawiono go chwilowo samego w kancelarji.

Desperat owładnięty

nagłą furją

pochwycił jeden ze stojących pod ścianą karabin i wypalił przez otwarte drzwi do policjantów znajdujących się w sąsiednim pokoju. Po pierwszym strzale nastąpiły dalsze. Pod gradem kul policjanci

wycofali się

z lokalu na podwórze. Gotowski rozszalał na dobre. Chwytał jeden po drugim karabiny z pod ściany i strzelał do policji przez okno. Wywiązała się obustronna strzelanina przypominająca

regularną walkę.

Obie strony ostrzeliwały się z ukrycia. Ogółem padło 70 strzałów W pewnym momencie Gotowski wypuścił karabin z rąk i osunął się na podłogę. Wówczas policjanci z bronią w ręku gotową do strzału wkroczyli do kancelarji. Jak się okazało Gotowskiego trafiły

trzy kule

w szyję, brzuch i piersi. Desperat na widok granatowych mundurów zerwał się z podłogi i z podniesionemi pięściami rzucił się na policjantów.

Szybko go jednak

obezwładniono

i w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego. Na miejsce zajścia przybyła specjalna komisja śledcza. Przy Gotowskim znaleziono paszport do Kanady.

Według przypuszczeń Gotowskiemu czyniono trudności przy wyjeździe zagranicę.

Wróg cmentarnych pomników

Zasadzka wśród grobów.

Ludność żydowska w Radomsku od dłuższego czasu alarmowana była wypadkami zbeszczeszczenia grobów jakiego dopuszczali się jacyś

nieznani osobnicy.

Mimo, iż na cmentarzu wdrożono czuwanie, a grabarz kilkakrotnie w nocy obchodził aleje cmentarne, każdego niemal dnia spostrzec można było rozrzucone mogiły i połamane pomniki.

Aż wreszcie cierpliwość mieszkańców się wyczerpała. Zwrócono się do policji i zameldowano o tajemniczych wypadkach

na cmentarzu.

Ubiegłej nocy dwuch posterunkowych zaczaiło się na cmentarzu, celem schwytania tajemniczego osobnika na gorącym uczynku.

Zbrodniarz nie kazał na siebie długo czekać. Około godziny 1 w nocy na murze cmentarnym zarysowała się jakaś postać, która lekko zeskoczywszy na ziemię — ruszyła w kierunku pomnika, gdzie ukryci byli policjanci.

Osobnik ów uzbrojony był w siekierę, chwilkę stał, rozejrzał się dookoła, a następnie uderzył w pomnik.

W tej chwili jednak policjanci wyskoczyli z ukrycia i schwytali zbrodniarza.

Odprowadzony na posterunek policji okazał się Zygmuntem Lenko karanym już za tego rodzaju przestępstwa.

Wskazówki od zegara ocaliły papieża.

Groźny wypadek podczas audiencji w Watykanie,

Wielkie wrażenie w kołach watykańskich i wśród szerokiej publiczności we Włoszech, wywołało zdarzenie, które groziło niebezpieczeństwem samej osobie Piusa XI.

Mianowiciee kilka dni temu, Papież przyjął na zbiorowej audjencji cztery tysiące członków faszystowskiej organizacji, a ponieważ zebranie było zbyt liczne, więc odbyło się

na jednem z podwórzy watykańskich

przed kościołem św. Damjana.

Papież przemawiał do tłumu z centralnej logji, nad którą znajduje się wielki zegar o grubej, porcelanowej tarczy.

Właśnie podczas przemowy papieskiej owa olbrzymia tarcza zegara wypadła z ram metalowych, tak, że zdawało się, iż runie prosto na tron Papieża.

Jednakże żelazne wskazówki zegara zatrzymały wielką i ciężką tarczę a obecni na uroczystości

strażacy ogniowi,

zauważywszy niebezpieczeństwo, pośpieszyli natychmiast na wieżę i linami przymocowali wskazówki, aby się nie obracały i nie obluźniły rozbitej tarczy.

Z Olkusza.

(ol) **Grandi dziękuje.** Na ręce burmistrza Starkiewicza nadeszło od włoskiego ministra spraw zagr. Grandiego z Warszawy podziękowanie za życzliwość i opiekę nad grobem pułk. Nullo w Olkuszu. Jak to już zaznaczyliśmy, podczas przyjęcia kolonji włoskiej w Olkuszu w dniu 9 bm., burmistrz m. Olkusza wysłał do Grandiego depeszę z wyrazami uczuć dla tak wybitnego męża Włoch.

(ol) **150 tys. zł. na budowę gimnazjum męskiego w Olkuszu.** Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Olkuszu uchwalono 150 tys. na budowę gimnazjum męskiego w Olkuszu, niezależnie od ofiarowanego w swoim czasie placu pod budowę, materjału drzewnego i kamienia. Suma powyższa wstawiana będzie w ciągu 20 lat do budżetu miasta w wysokości zł. 7.500 co rok na rzecz gimnazjum.

(ol) **Zarząd pow. koła zw. inwalidów wojen. w Olkuszu.** Na walnem zebraniu członków koła, wybrano do zarządu pp. Piotra Toporka (przewodniczący), Adama Korusiewicza (zastępca), Wład. Niewiarę (sekretarz), Marję Jabłońską (zast.), Sz. Zazibuta (skarbnikiem), T. Rozmusa (zastępcą). Niezależnie od tego wybrano komisję rewizyjną i sąd koleżeński.

(ol) **Uchwalenie budżetu miejskiego.** Na posiedzeniu rady miejskiej w dniu 11 bm. uchwalony został budżet miejski na r. 1930-31 w wydatkach zwyczajnych w sumie zł. 658.127.55 i nadzwyczajnych zł. 163.612,75, czyli razem zł. 821.740.30. W dochodach zwyczajnych zł. 611.740.30 i w nadzwyczajnych zł. 210.003.

(ol) **Pożar 7 domów i stodół w Zadrożu.** W dniu 11 bm. wybuchł groźny pożar w Zadrożu, gm. Żarnowiec, który strawił 7 domów mieszkalnych i tyleż stodół. Przyczyna pożaru niewiadoma.

(ol) **Pożar w Wierzbnicy.** 11 b. m. wybuchł pożar we wsi Wierzbnica, gm. Kidów, skutkiem czego spalił się dom Klimczyka. Jest przypuszczenie, że dom został podpalony.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 13.6

Nowy Jork. 8.908.
Londyn 43.33 ½
Paryż 35.00
Wiedeń 125.78
Praga 26.44½
Włochy 46.73
Belgja 124.45
Szwajcarja 172.80
Holandja 358.75.
Berlin 212.78
Dol. War. pr. obrt. 8.88.85
5-cio proc. Poż. Dolarowa zł. 65.00
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 55.00
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 10.50
4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 56.00
Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 13.6.

Bank Handlowy 111.00.
Bank Polski 171.00.
Lilpot 27.75.
Tendencja mocniejsza.

FANTAZJA BANDYCKA.

Dziwnego rodzaju napad bandycki został wykonany na pierwszorzędny pensjonat w miejscowości klimatycznej. Fox Lake, koło Chicago. Goście zasiedli właśnie do obiadu, gdy nagle rozległy się salwy z karabinów maszynowych i szyby sali jadalnej posypały się z brzękiem na podłogę.

Jednocześnie kilku gości zwaliło się z jękiem z krzeseł, reszta uciekła przerażona. Z trafionych trzej mężczyźni umarli natychmiast, jeden mężczyzna i kobieta walczą ze śmiercią. Jak się okazało, strzelali bandyci z karabinów maszynowych, zmontowanych na aucie, w którem podkradli się niespostrzeżenie pod hotel.

Najciekawsze jest to, że nikt się nie domyśla nawet powodu tej śmiertelnej strzelaniny.

UDOSKONALONY TELEWIZOR.

Ojczyzna radjotelegrafji, Ameryka podaje rewelacyjne wyniki swej pracy nad telewizją. I znów Nowy Świat wyprzedził nas i osiągnął dodatnie rezultaty, tam gdzie nasi uczeni biedzą się bezskutecznie.

Kompletnie udoskonalony aparat, służący do telewizji, został skonstruowany przez zakłady w New Jersey. Ulepszenie typu znanego dotychczas polega na tem, że tarcza dziurkowana zastąpiona jest przez cylinder o prosto padłych otworach. W nim też umieszczona jest lampa neonowa i synchronizujący motor. Aparat taki umieszczony jest w małej skrzyneczce zamkniętej matówką, na której ukazują się obrazy. Mimo niewielkich rozmiarów tego aparatu może się nim posługiwać 8 do 10 osób. Jednem słowem telewizja zostaje udostępnioną dla szerokich mas tak, jak np. radjo.

Kino „MOMUS" — Pozeń

Od piątku 13 do niedzieli 15 czerwca Nieśmiertelny pomnik wystawowy bohaterstwu kobiety!

O świcie Miss Cavell

Niezapomniana tragedja sądu wojennego bezlitosnych kapłanów wojny, która rozegrała się o świcie 12 października 1915 roku w St. Gilles.

W roli tytułowej

SYBILLA THORNDIKE



Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno - Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno - Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO - NERVOSIN", w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek - Migreno - Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.



CZOPKI HEMOROIDALNE „Varicol" (z kogutkiem)

Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żylaki).

Sprzedają apteki.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa

KREM LAIN-AGE

z kogutkiem

Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych, jak i u dzieci.

R. M. Spr. Wewn. Nr. 5334.

Kupno i sprzedaż.

SZYNY budowlane, drut kolczasty, rury gazowe i kotłowe, używane żelazo okrągłe, płaskie, oraz blachy poleca firma H. Pfeffer w Będzinie, Małachowskiego 33.

MASŁO, JAJA, SERY sprzedaż hurtowa „Dwór" Sosnowiec, Warszawska 12. w podwórzu, tel. 14-25.

URZĄDZENIE sklepowe, mało używane, składające się z dwóch kontuarów z gablotkami, oraz 1 szafy zaszklonej, nadające się do składu galanteryjnego, aptecznego, jubilerskiego i t. p. zaraz okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Będzin, Modrzejowska 94 u p. Federa.

Okazja

7 fotografji — 5 zł. od Komunji Św. w zakładzie fotograficznym „Marja" Sosnowiec, Konstantynowska Nr. 5.

SPRZEDAM domek murowany dwie ubikacje z ogródkiem, stodołą i chlewem. Cena 5000 złotych. Wiadomość: Dąbrowa, Janowska 14. Baran.

BACZNOŚĆ okazja! Z powodu wyjazdu sprzedam dom z oficyną frontowy dziewięć ubikacyj. Wiadomość w Dąbrowie, Okrzei 56. Drejerski.

Ceny zniżone. Ceny zniżone.

ZAWIADAMIAM

swoich Klijentów, że z powrotem objąłem kierownictwo restauracji „BAGATELA" w Dąbrowie Górn., przy zastosowaniu najnowszych urządzeń sprzedajemy piwo żywieckie z beczki po 30 gr. kufel. Codziennie od godz. 12-tej w południe doskonała sztuka mięsa. Prosimy się przekonać —

Z poważaniem: **Wincenty Kędzierski**

Kino „Wawel" w Sielcu obok kościoła Tel. 7-65

Dziś! Dziś! Wielki film sensacyjny wśród wielkich dżungli afrykańskich p. t.

„Cuda dżungli"

W roli głównej GRYE TERAMOND

Dla młodzieży dozwolone. Dla młodzieży dozwolone

Baczność Chorzy! M. JURECKI,

NATURALISTA

Mysłowice, Rynek 16, tel. 10-83

przyjmuje w Instytucie Przyrodoleczniczym

codziennie od 9—12 i od 2—5. W niedziele i święta od 8—10 r.

Leczenie chorób wewnętrznych, kobiecych, skórnych i wenerycznych. Analizy krwi i moczu. Leczenie świetlne. —

Wielka wyprzedaż posezonowa. Wielka wyprzedaż posezonowa.

1000 kuponów bielskich materiałów na garnitury.

Elegancki garnitur na miarę już od 195 zł.

Dobry krój i solidna robota warszawska ogólnie znana. Na żądanie wykonuje się zamówienia w 48 godzinach w firmie

Stanisław Sławiński Sosnowiec, ul. Małachowskiego 23 Hale Rozwoju.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

DOBRY FACH TO PIENIĄDZ. Kursy Szoferów Mechaników St. Konopki w Sosnowcu, ul. Swobodna 7, przyjmują zapisy na nowy Kurs Szoferski. Każdy słuchacz po ukończeniu umie doskonale przeprowadzić wszelką reperację wozu. Jazda na wozach nieograniczona. Kurs obniżony 20 proc., płatny w ratach.

POSZUKUJE do nauki szycia panienki początkujące. Florjańska 20.

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera szkolą na zdolnych szoferów - mechaników. Własne warsztaty. Nowe sześciocylindrowe samochody. Długoterminowe spłaty ratami. Zapisy codziennie. Sosnowiec, Warszawska 22. Zawiercie, 3-go Maja 21. Bielsko Biała. Nad Niwką 52.

BUCHALTERA samodzielnego poszukuje firma Kanarek i Lancman. Dąbrowa, Sobieskiego 19.

POWAŻNE T-wo Ubezpieczeń poszukuje trzech panów inteligentnych, wymownych, którzy pracowali w podobnych instytucjach. Warunki pracy do umówienia. Zgłoszenia do Administracji pod Towarzystwo.

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka restauracyjna ze świadectwami do Bufetu 1/11 klasy Sosnowiec.

KAPELMISTRZ poszukuje posady, prowadzenia orkiestr i chórów śpiewaczo - amatorskich, z ukończeniem wyższego kursu muzyki konserwatorjum muzycznego w Krakowie. Wiadomość w „Expresie" Będzin.

LOKALE

DO wynajęcia elegancki, umeblowany pokój. Sosnowiec, Kowalska 14. Pióro.

Zgubione dokumenty

ICEK Welner zgubił marynarkę jasną zawierającą portfel i książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin i dowód osobisty, wydany przez magistrat w Będzinie.

KURDZIEL Augustyn zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. 5 baterji sanitarnej w Krakowie.

DNIA 13 b. m. w drodze z Częstochowy do Antoniowa zgubiono patent na drobną sprzedaż art. spoż. w Antoniowie, na imię Józefa Młynarskiego.

JAN Jędras zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Miechów.

FRANCISZKA Szymańska zgubiła dowód osobisty i świadectwo ubóstwa, wydane przez magistrat m. Sosnowca. Znalazcę uprasza się o zwrot. Sosnowiec, Robotnicza 10.

NOWORYTA Teodor zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE

JASNOWIDZ chiromanta jedyny w Polsce mówi każdego imię, nazwisko, przeszłość i przyszłość, określa charakter z listów i fotografji. Przyjmuje cały dzień. Sosnowiec, Czysta 9, lewa oficyna II piętro. Mistrz Gordoni.

UNIEWAŻNIAM zgubiony weksel na 500 zł. na zlecenie Joska Fuksbraunera płatny 4 czerwca 1930 r.

Ogłoszenie.

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:

dnia 11 marca 1930 r.

A. 5329. „Spółka firmowa" Fabjan Minkowski i S-ka — przedsiębiorstwo ma na celu skup i sprzedaż ziemiopłodów w Sosnowcu, ul. Targowa Nr. 7. Firma istnieje od dn. 9 grudnia 1929 roku. Wspólnicy: 1) Fabjan Minkowski zam. w Sosnowcu, Targowa Nr. 7. 2) Jan Vipler, zam. w Cieszynie Czeskim w Czechosłowacji, ul. Ilichova Nr. 31. Spółka firmowa. Zarząd interesami spółki należy do Fabjana Minkowskiego i Jana Viplera. Wszelkie dyspozycje wypłat na podstawie dostarczanych frachtów za zakupiony towar, winkulacje bankowe może uskuteczniać każdy ze wspólników osobno pod warunkiem, że suma zainkasowana musi być przelana na wspólne conto bankowe. Wszelkie dyspozycje wypłat w gotówce, lub wypłat gotówkowych za zakupione towary z późniejszym terminem dostawy, czeki i weksle podpisują obaj wspólnicy pod pieczątką firmy.

dnia 14 marca 1930 roku.

A. 5330. „Majloch - Mendel Segał" handel galanterją ludową w Będzinie, Małachowskiego Nr. 21. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Majloch - Mendel Segał, zam. tamże. Pomiędzy małż. Segał na mocy intercyzy została ustanowiona wyłączność majątku osobistego, zaś dorobek w czasie pożycia małżeńskiego stanowić będzie wyłączną własność Anny Baci Półtorak.

A. 5331. „Urys Huberman" sprzedaż garderoby ludowej w Zawierciu, Stary Rynek Nr. 6. Firma istnieje od roku 1928. Właściciel Urys Huberman, zam. tamże. Pomiędzy małżonkami na mocy intercyzy została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A. 5332. „Przemysł i Eksport drzewny — Leopold Saper" w Sosnowcu, Piłsudskiego Nr. 94. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Leopold Saper, zam. tamże.

A. 5333. „Spółka firmowa" J. Rozenberg i Synowie" w Dąbrowie Górniczej Limanowskiego Nr. 30. Spółka ma na celu prowadzenie handlu towarami kolonjalnemi i spożywczemi. Działalność rozpoczęła dnia 12 marca 1930 roku. Wspólnicy: 1) Joachim vel Jochon Rozenberg, zam. w Zawierciu, Paderewskiego Nr. 3. 2) Szulim Hersz Rozenberg, zam. w Dąbrowie Górniczej, Limanowskiego Nr. 30. 3) Moszek Rozenberg zam. w Zawierciu, Paderewskiego Nr. 3. Spółka firmowa. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich wspólników. Podpisywać korespondencję, podejmować wszelkie należności. wykupywać towar ma prawo każdy wspólnik. Podpisywać weksle i zaciągać zobowiązania ma prawo tylko Joachim vel Jochon Rozenberg łącznie z jednym z pozostałych wspólników. Pomiędzy Szulimem Herszem Rozenbergiem, a żoną jego została ustanowiona na mocy intercyzy wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Plaża Jezor

otwarta codziennie

W niedziele i święta koncerta Bufet na miejscu. Dojazd autobusami p. Kopczyńskiego.



PIEGI

ŻÓŁTE PLAMY, OPALENIZNĘ USUWA POD GWARANCJĄ APTEKARZA JANA GADEBUSCHA

„AXELA" KREM Sł. MAŁY - ZŁ. 2.50 SŁ. DUŻY - ZŁ. 4.50

„AXELA" MYDŁO 1 SZT - ZŁ. 1.25 3 SZT - ZŁ. 3.50

DO NABYCIA W SKŁADACH APTECZNYCH APTEKACH I PERFUMERJACH

ZMIANY w Dz. A.

10 stycznia 1930 roku.

A 49.53. Wykreślono firmę „Abram Horowicz" w Sosnowcu.

14 lutego 1930 r.

A. 1255. „Lewek Lancman" w Sosnowcu. Mocą wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu, Wydział Handlowy z dnia 17 stycznia 1930 r. została ogłoszona upadłość Chaimowi Lejbie vel Lewkowi Lancmanowi z oznaczeniem chwili otwarcia upadłości na dzień 13 kwietnia 1929 r. Kuratorem masy upadłości został zamianowany adw. Henryk Busz.

A. 3112. „Estera Opatowska". — Wyrokiem Sądu Okręgowego w Sosnowcu Wydział Handlowy z dnia 31 stycznia 1930 r. została ogłoszona upadłość Esterze Opatowskiej z oznaczeniem chwili otwarcia upadłości na dzień 30 kwietnia 1929 r. Kuratorem masy upadłości został zamianowany apl. adw. Wiktor Czamaniewicz.

A. 2184. Wykreślono firmę „Wyrób Krochmalu i Klajstru Aron Zajdner „Rema" w Będzinie.

22 lutego 1930 roku.

A. 4862. Moszek Lask. Wydział Handlowy Sądu okręgowego w Sosnowcu wyrokiem z dnia 3 stycznia 1930 r. Z. H. 10.29 odroczył termin wypłaty na okres trzechmiesięczny t. j. do 3.4 1930 r. i mianował nadzorcą sądowym Maksa Landaua. Maks Landau upoważnił Moszka Laska do zarządzania sprzedażą towarów i prowadzenia kasy.

A. 1419. Wykreślono z rejestru firmy „G. Saper i Syn" w Sosnowcu prokurę Leopolda Sapera.

A. 1129. Jakób Mendel Garfinkiel w Sosnowcu. Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu wyrokiem z dn. 24.1 1930 roku Z. H. 13-29 odroczył wypłaty na przeciąg trzech miesięcy t. j. do 24 kwietnia 1930 r. i mianował nadzorcą sądowym Fajwla Zyskinda, zam. w Sosnowcu.

A. 931. Berek Ernst w Sosnowcu Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w Sosnowcu wyrokiem z dn. 18 czerwca 1929 r. Z. 405-29 odroczył wypłaty na termin trzech miesięcy od daty wydania wyroku i mianował nadzorcami sądowemi Arona Hersza Pachtera i Fajwla Zyskinda, zam. w Sosnowcu; tenże Sąd decyzją z dnia 10.9 1929 r. usunął nadzorcę sądowego Arona Hersza Pachtera.

Dnia 25 lutego 1930 roku.

A. 2178. „Kopalnia Węgla „Halina" A. Modzelewski, W. Filipczyński i S-ka" w Niwce. Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu wyrokiem z dnia 3 stycznia 1930 r. H. 80-29 uznał spółkę za rozwiązaną i wyznaczył likwidatora Jerzego Piotrowskiego zam. w Niwce.

Dnia 7 marca 1930 roku.

A. 4289. Wykreślono z rejestru firmę „Szmul — Lab Frajberg" w Ząbkowicach.

Dnia 11 marca 1930 roku.

A. 5294. „Kino Nowość — Stanisław Zapała" w Niwce. Kino „Nowość" zostało wydzierżawione Jadwidze Kuczowej aktem zeznanym przed not. J. Dreszerem w Sosnowcu w dniu 28 lutego 1930 roku N. Rep. 263 na czas do dnia 31-12 1939 roku.

A. 3582. Wykreślono z rejestru firmę „Antoni Pyzalski" w Dąbrowie Górniczej.

A. 3514. Wykreślono z rejestru firmę „Josek Rusinek" w Dąbrowie G.

A. 4926. Wykreślono z rejestru firmę „Składy Komisowe i Przedstawicielstwo Pinkus Bolimowski" w Będzinie.

Dnia 14 marca 1930 roku.

A. 4490. Wykreślono z rejestru firmę „Szulim Hersz Rozenberg" w Dąbrowie Górn.

c. d. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-94